

Sygn. akt **II K 26/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: **SSR Monika Pietrzyk**

Protokolantka: st. sekr. sąd. Barbara Krężel

Przy udziale E. S. - Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze

po rozpoznaniu w dniach 18.11.2014 r., 26.01.2015 r., 19.03.2015 r., 19.05.2015 r. i 26.05.2015 r. sprawy karnej

Z. P., s. S. i M. z d. U.,

ur. (...) w K.

Oskarżonego o to, że:

w okresie od listopada 2013 roku do marca 2014 roku w C., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad córką A. P. (1) w ten sposób, że uderzał ją rękoma po twarzy, głowie i całym ciele, izolował ją, ograniczał jej kontakty z rówieśnikami, ubliżał jej słowami wulgarnymi a w dniu 24 lutego 2014 roku uderzając ją rękoma po twarzy, kopiąc w okolicach pośladków i ud naruszył u niej czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni,

t.j. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

1. Z. P. uznaje za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2014 r. w C., uderzał córkę A. P. (1) rękoma po głowie, kopał w okolice pośladków i ud oraz szarpał, czym spowodował powstanie u A. P. (1) rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni, to jest popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umarza postępowanie karne wobec Z. P. na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,
2. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec Z. P. o czyn z art. 217 § 1 k.k., przy przyjęciu, że w listopadzie 2013 r. w C. naruszył on nietykalność cielesną A. P. (1),
3. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec Z. P. o czyn z art. 217 § 1 k.k., przy przyjęciu, że w grudniu 2013 r. w C. naruszył on nietykalność cielesną A. P. (1),
4. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umarza postępowanie wobec Z. P. o czyn z art. 217 § 1 k.k., przy przyjęciu, że w styczniu 2014 r. w C. naruszył on nietykalność cielesną A. P. (1),
5. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. i art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od Z. P. koszty sądowe w kwocie 475 zł na rzecz Skarbu Państwa, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 100 zł.

Sygn. akt **II K 26/15**

UZASADNIENIE

A. P. (2) i Z. P. są małżeństwem i mieszkają w C.. Mają oni jedno dziecko - 18 letnią córką A.. Z. P. pracuje poza granicami kraju i często bywa poza domem. Oboje rodzice są przeciwni znajomości ich córki z Ł. Z. (1), który był karany sędownie i ma opinię osoby zażywającej narkotyki i nadużywającej spożywanie alkoholu oraz rozrabiaki.

B. G., babcia A. P. (2) nigdy nie była świadkiem niewłaściwych zachowań swojego zięcia wobec A. P. (1), wnuczka nigdy nie skarżyła się jej na zachowania ojca.

Okres dorastania i buntu oraz znajomość z Ł. Z. (1) spowodowały, że A. P. (1) okazywała w domu postawę roszczeniową, była arogancka, nie stosowała się do zakazu spędzania czasu w towarzystwie (...). Aby się z nim spotkać okłamywała rodziców lub w ogóle nie mówiła gdzie wychodzi, późno wracała do domu.

Karami dla A. za nieposłuszeństwo, a jednocześnie sposobami na uniemożliwienie jej kontaktu chłopakiem były: zakaz korzystania z Internetu, telewizora, telefonu, czy zakaz wychodzenia z domu.

Z. P. w sytuacjach krańcowo niewłaściwych zachowań córki – jak pyskowanie do matki, czy nierespektowanie zakazu utrzymywania kontaktu z Ł. Z. (1) nie potrafił zapanować nad swoimi emocjami i trzykrotnie zbił córkę -w miesiącach listopadzie 2013 r., grudniu 2013 r. oraz styczniu 2014 r. W wyniku powyższych zajść A. P. (1) nie doznała żadnych obrażeń.

W dniu 24 lutego 2014 r. A. P. (1), wówczas mająca 16 lat, spotkała się Ł. Z. (1). Jej przedłużająca się nieobecność w domu spowodowała, że około godziny 20.00 ojciec wyszedł jej szukać. Na rynku spotkał D. L., P. B., K. C. oraz A. P. (3) i pytał ich czy widzieli jego córkę, jednak zaprzeczyli.

A. P. (1) i Ł. Z. (1) siedzieli na schodach, w korytarzu budynku nr (...) ul. (...), w którym mieszkał chłopak wraz z matką A. S. i siostrą I. Z.. Do kamienicy wszedł oskarżony. Pokrzywdzona słysząc zbliżające się kroki, kucnęła, schyliła głowę i naciągnęła kaptur. Z. P. po tym, jak odchylił głowę córki i upewnił się, że to ona, uderzył ją w twarz. A. P. (1) wywróciła się uderzając głową o twardą powierzchnię drzwi lub podłogi. Następnie doszło do szarpaniny między Ł. Z. (1) i Z. P., w trakcie której mężczyzna uderzył chłopaka w twarz. W tym czasie A. P. (1) zaczęła biec w kierunku schodów, aby udać się po matkę kolegi. Ojciec dogonił ją i szarpiąc popchnął na drzwi. Uderzał córkę w twarz, a gdy pokrzywdzona się wywracała szturchał ją nogą żeby wstała, podnosił w górę i puszczał. Pokrzywdzona głośno krzyczała bo odczuwała ból głowy, ucha i okolicy łędźwiowej. Na korytarz wybiegła z mieszkania A. S. i I. Z.. Do budynku wbiegli też D. L., P. B., K. C. i A. P. (3).

I. Z. podeszła do A. i starała się ją pocieszać, zaś A. S. wraz z D. L., K. C. i A. P. (3) powstrzymywali Ł. Z. (1), który wyrwał się w stronę oskarżonego. W końcu matka z pomocą chłopaków zabrała syna do domu.

Z. P. złapał córkę za kaptur i zaczął leżącą ściągnąć po korytarzu w kierunku wyjścia. Na wysokości progu do budynku pokrzywdzonej udało się wstać. W drodze do domu ojciec nadal ciągnął córkę za kaptur, a gdy ta się wyrwała dogonił ją i uderzył w głowę. Przez dalszą drogę Z. P. na przemian kopał A. w okolice pośladków i popychał. Po wejściu do domu A. omdlała. Reakcją rodziców było wylanie na nią kubka z zimną wodą. Na polecenie matki pokrzywdzona oddała mocz do pojemnika - wynik testu był negatywny.

Po zajściu A. P. (1) nie miała żadnych widocznych obrażeń, odczuwała jednak dolegliwości bólowe, wobec czego nastąpił u niej rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Dzień po zajściu A. P. (1) zadzwoniła do I. Z. i poprosiła ją o pomoc, twierdząc, że ma już dosyć bicia jej przez ojca. Po zgłoszeniu dokonany przez A. S. z rodziną P. spotkał się funkcjonariusz policji Ł. F..

dowód: zeznania świadka A. P. (1) k. 44v-47v (48v-49), 113v-115,

zeznania świadka A. S. k. 3-4, 115-

notatka urzędowa k. 7,

zeznania świadka D. L. k. 34v, 142-143,

zeznania świadka P. B. k. 34v, 143-143v,

zeznania świadka Ł. Z. (1) k. 34v, 140v-142,

zeznania świadka A. P. (2) k. 34v, 145-147,

zeznania świadka K. C. k. 40v, 144-144v,

opinia biegłego k. 53,

opinia psychologiczna k. 78-79,

częściowo wyjaśnienia Z. P. k. 85v-86v, 112v-113,

zeznania świadka B. G. k. 147-147v,

zeznania świadka I. Z. k. 147v-148v,

zeznania świadka P. S. k. 185v,

zeznania świadka K. Ś. k. 186-186v,

zeznania świadka Ł. F. k. 166v-167;

Już wcześniej A. P. (1) miewała omdlenia, a od jesieni 2013 roku cierpiała na nawracające bóle i zawroty głowy. Ponowne omdlenie pokrzywdzonej miało miejsce w dniu 11.03.2014 r.

W dniu 28.02.2014 r. zdiagnozowano u A. P. (1) ropne zapalenie ucha środkowego.

dowód: dokumentacja medyczne 55-74,

zeznania świadka A. P. (2) k. 146v;

Wobec rodziny P. w dniu 28.02.2014 r. została wszczęta procedura Niebieskiej Karty, którą zakończono 26.05.2014 r. Rodzina została objęta pomocą psychologiczną i nadzorem kuratora rodzinnego. Relacje A. P. (1) z rodzicami uległy normalizacji.

dowód: dokumentacja procedury Niebieskiej Karty k. 12-33, 81,

zeznania świadka A. P. (1) k. 186v-187,

zeznania świadka A. P. (2) k. 145v-146v,

wyjaśnienia oskarżonego Z. P. k. 187;

Znajomość A. P. (1) z Ł. Z. (1) trwająca kilka lat przechodziła kryzysy. Ł. Z. (1) groził swojej koleżance, a także jej matce.

dowód: zeznania świadka A. P. (2) k. 145v-146v,

wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 24.01.2014 r k. 151,

Z. P. nie był dotychczas karany sądownie.

dowód: karta karna k. 92;

Z. P. został oskarżony o to, że w okresie od listopada 2013 roku do marca 2014 roku w C., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad córką A. P. (1) w ten sposób, że uderzał ją rękoma po twarzy, głowie i całym ciele, izolował ją, ograniczał jej kontakty z rówieśnikami, ubliżał jej słowami wulgarnymi a w dniu 24 lutego 2014 roku uderzając ją rękoma po twarzy, kopiąc w okolicach pośladków i ud naruszył u niej czynności narządów ciała na okres trwający poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził, że kiedy znalazł córkę na korytarzu budynku, uderzył ją w twarz oraz szarpał za ubranie, aby poszła do domu, czemu A. P. (1) się przeciwstawiała kładąc się na podłogę. Zaprzeczył aby uderzył pokrzywdzoną więcej razy i temu że ją kopał, a także temu, że wcześniej używał wobec niej przemocy fizycznej.

Wyjaśnienia Z. P. w przeważającej mierze nie są wiarygodne. Przy czym na uznanie za prawdziwe zasługują podawane przez niego okoliczności związane z poszukiwaniem córki i jej odnalezieniem na korytarzu budynku. Nie budzą również zastrzeżeń Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których potwierdził, że uderzył A. P. (1) w twarz oraz szarpał za ubranie, a także te dotyczące osób obecnych podczas zajścia. Jako wiarygodne potraktowano również te wyjaśnienia, w których przyznaje, że oboje z żoną byli przeciwni znajomości ich córki z Ł. Z. (1). Te wyjaśnienia zgodne są bowiem ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego dotyczących poprawy jego relacji z córką, co potwierdziła A. P. (2) i A. P. (1) i na co wskazuje zakończenie procedury Niebieskiej Karty.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia Z. P. nie zasługiwały na uznanie za prawdziwe.

Według wersji oskarżonego jego zachowanie w dniu 24 lutego 2014 r. nie miało takiego charakteru i natężenia, jak przedstawiają to w swoich zeznaniach świadkowie Ł. Z. (1) i A. S. oraz A. P. (1). Z. P. starał się zdyskredytować, jako źródło dowodowe zeznania córki, wskazując, iż jest ona zmanipulowana przez dwoje pozostałych ww. świadków. Jednakże zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie nie tylko w relacjach jej chłopaka, jego matki i siostry, ale także w opisie przebiegu zdarzenia bezstronnych świadków D. L., K. C., P. B. i A. P. (3). Ci ostatni nie widzieli zajścia od początku, jednak wszyscy oni potwierdzili, że oskarżony zachowywał się wobec córki agresywnie, podnosił ją i puszczal, krzyczał na nią. D. L. i K. C. widzieli również, jak Z. P. uderzał swoją córkę w twarz. Wskazali oni także, że oskarżony złapał za ubranie D. L.. Należy zwrócić uwagę, że P. B. i A. P. (3) nie obserwowali zajścia zbyt dokładnie, gdyż razem z A. S. przytrzymywali Ł. Z. (2). Sąd nie znalazł powodów, dla których świadkowie ci mieliby zeznawać nieprawdę - oprócz A. P. (3) żaden ze świadków nie utrzymuje relacji koleżeńskich ani z Ł. Z. (1), ani z A. P. (1). Wersja przedstawiona przez wskazanych świadków potwierdza zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, ale też zgodnych z nimi zeznań Ł. Z. (1), A. S. i I. Z.. Relacje wszystkich tych osób są konsekwentne i wzajemnie zgodne, wobec czego uznane zostały przez Sąd za wiarygodne, co do przebiegu wydarzeń w dniu 24 lutego 2014 r.

Zeznania pokrzywdzonej nie mogły jednak zostać uznane za prawdziwe w pełni. Twierdzeń A. P. (1), jakoby ojciec bił ją brutalnie od wielu lat nie potwierdziły A. P. (2) i B. G..

Matka pokrzywdzonej złożyła emocjonalne i wyczerpujące zeznania. Przebieg zdarzenia z dnia 24 lutego 2014 r. знаła jedynie z relacji męża, zatem mogła ona jedynie przytoczyć jego opis zajścia. Wskazała natomiast, że o większości niewłaściwych zachowań córki w ogóle nie mówiła Z. P., gdyż ten głównie ją obciążał odpowiedzialnością za niewłaściwe postępowanie córki, wytykając jej błędy wychowawcze. Przytoczyła okoliczności wskazujące na butną, kłótniową i agresywną postawę córki wobec rodziców w sytuacjach konfliktowych, a zwłaszcza, gdy miały one związek z ograniczaniem jej kontaktów z Ł. Z. (1). Podniosła ona również, że córka była zdolna do wyolbrzymiania swoich krzywd. O wiarygodności zeznań świadka w tym zakresie świadczy jej silne uczuciowe zaangażowanie w poruszane tematy – A. P. (2) płakała, gdy mówiła o nieposłuszeństwie córki, czy o tym jak została przez nią spoliczkowana. Świadek ta zwróciła również uwagę na to, że podczas prowadzenia procedury Niebieskiej Karty ustalono, że jednym z powodów złej sytuacji w rodzinie państwa P. jest niewłaściwe odnoszenie się przez córkę do rodziców. Powyższe znajduje potwierdzenie w dokumentacji MOPS, z której wynika, że kontrolę rodziny zakończono bardzo szybko po

upływie zaledwie trzech miesięcy. Zaś równolegle prowadzone postępowanie o demoralizację nieletniej skutkowało poddanie jej dozorowi kuratora.

Pokrzywdzona przez kilka lat mieszkała z rodzicami u swojej babci. B. G. jest bardzo związana emocjonalnie z A. P. (1), która często zajmowała się również później, pod nieobecność jej pracujących rodziców. Świadek ta zaprzeczyła, aby kiedykolwiek widziała niewłaściwe odnoszenie się do wnuczki przez jej ojca, jak też aby słyszała o tym od córki lub wnuczki.

Zeznania obu kobiet Sąd potraktował jako wiarygodne.

Również P. S. i K. Ś. nie potwierdzili zeznań pokrzywdzonej o tym, że opowiadała im o stosowaniu wobec niej przemocy, czy o wyzywaniu przez ojca. P. S. wskazał, że słyszał od koleżanki o tym, że za karę rodzice zabierali jej telefon oraz zabraniali jej spotkania się z Ł. Z. (1) i jego kolegami. Chłopak kilkakrotnie rozmawiał z A. P. (1) o jej sytuacji w domu, jednak nie potrafił sobie przypomnieć, aby kiedykolwiek mówiła mu o stosowaniu wobec niej przemocy. Nie jest prawdopodobnym, aby P. S. nie zachował w pamięci informacji o bardziej drastycznych karach, niż te które przytoczył w swoich zeznaniach -gdyby faktycznie pokrzywdzona mu się z tego zwierzała. K. Ś. miała częsty kontakt z A. P. (1), widywały się kilka razy w tygodniu, rozmawiały o rodzicach, jednak koleżanka nigdy nie skarżyła jej się, że rodzice stosują wobec niej nieuzasadnione kary, zakazy, wyzywają ją, choć mówiła, że jest jej zabierany telefon i laptop za spotkania z Ł. Z. (1) i ma zbaraniane spotkanie się z nim. K. Ś. dostrzegła zmianę w zachowaniu koleżanki, od kiedy ta zaczęła spotykać się z Ł. Z. (1) - zauważyła, że dziewczyna odzywała się „z pretensjami” do rodziców i babci. Rodzinę P. świadek oceniła jako normalnie funkcjonującą. Świadcówce ci są dla Sądu w pełni wiarygodni.

Wobec powyższego za niezgodne z prawdą potraktowano zeznania pokrzywdzonej dotyczące izolowania jej od rówieśników i ubliżania jej przez ojca, zaś relacje dotyczące stosowania wobec niej przemocy fizycznej przed data 24 lutego 2014 r., za wyolbrzymione.

Dodatkowo za takim ustaleniem przemawia postawa zaprezentowana przez A. P. (1) podczas rozprawy, gdy wносиła o niekaranie jej ojca. Powyższe tłumaczyła tym, że nie chce, aby do domu przychodził kurator. Gdyby faktycznie obawiała się ojca, a jego wcześniejsze zachowania wobec niej były wulgarne i nacechowane agresją, o jakiej zeznawała, oczekiwałaby kontroli jego postaw wobec niej i wsparcia osoby sprawującej dozór.

Wobec przytoczenia przez A. P. (1) dat kiedy ojciec zbił ją, tj. listopad 2013 r., grudzień 2013 r. i styczeń 2014 r., a także wskazania okoliczności, w jakich doszło do zastosowania wobec niej przemocy – niewłaściwe odnoszenie się do matki i sprzeczka dotycząca Ł. Z. (1), Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować fakt trzykrotnego zastosowania kar cielesnych wobec pokrzywdzonej przez jej ojca, zwłaszcza, że powyższemu nie przeczyła w swoich zeznaniach matka pokrzywdzonej. A. P. (2) potwierdziła, że ojciec jako represję stosował wobec córki klapsy (k. 38, 146v). Wobec faktu, iż podczas przesłuchania przed Sądem sama pokrzywdzona nie potrafiła przypomnieć sobie zdarzeń z grudnia 2013 r. i stycznia 2014 r. nie sposób było uznać, że ich przebieg był tak drastyczny jak początkowo twierdziła A. P. (1). Skoro dziewczyna nie skarżyła się swoim znajomym i babci na zastosowane przez ojca kary cielesne, a rówieśnikom opowiadała o zakazach i ograniczeniach wprowadzanych w domu - nie było przekonującym, jej twierdzenie, że Z. P. dotkliwie ją bił. Jednocześnie, wobec relacji samej pokrzywdzonej uznano, że dziewczyna prowokowała karcenie nieposłuszeństwem i aroganckim zachowaniem wobec matki.

Odnosząc się do zeznań A. P. (1) dotyczących obrażeń doznanych w wyniku pobicia przez ojca w dniu 24 lutego 2014 r., to nie są one wiarygodne. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzona będąc przesłuchiwaną w toku postępowania przygotowawczego twierdziła, że po pobiciu przez ojca miała posiniaczoną całą twarz. Kiedy podczas rozprawy okazało się, że powyższe jest kwestionowane i na okoliczność tego, czy miała ona jakieś obrażenia ma zostać przesłuchany funkcjonariusz policji, który miał z nią kontakt dwa dni po zajściu – opowiadała, że nie miała nawet żadnego zaczerwienienia na twarzy, natomiast miała opuchliznę. Wobec faktu, iż funkcjonariusz policji nie wpisał w notatce urzędowej, aby małoletnia miała jakiegokolwiek uszkodzenia ciała, należy uznać, że nie dostrzegł u niej widocznych śladów po uderzeniach, a sama pokrzywdzona również nie zwróciła na to jego uwagi. Uwzględniając to, że A. P. (1) sama zainicjowała podjęcie działań przez policję i MOPS, choć uczyniła to pośrednio zwracając się o

zgłoszenie tego przez siostrę lub matkę Ł. Z. (1) – to niewątpliwie w trakcie rozmowy z policjantem odnosząc się do przebiegu zajścia, wskazałyby na ślady świadczące o użyciu wobec niej przemocy.

Powyższego musiało skutkować zakwestionowaniem również tego, że po wcześniejszych zajściach A. P. (1) miała zasinienia na twarzy lub plecach, skoro nie było podstaw do uznania, za prawdziwe jej twierdzeń o obrażeniach, które jakoby wywołało zachowanie jej ojca w dniu 24 lutego 2014 r.

W ocenie Sądu z jednej strony impulsywne i agresywne zachowanie ojca po przyłapaniu jej na korytarzu budynku w towarzystwie (...), a z drugiej strony rygory dotyczące izolowania jej od tego chłopaka spowodowały, że A. P. (1) zdecydowała się wykorzystać zaistniałą w dniu 24 lutego 2014 r. sytuację, aby przeforsować swoje racje i móc bezkarnie spotykać się Ł. Z. (1). Gdy jednak okazało się, że nie tylko rodzice widzą negatywny wpływ tej osoby na jej zachowanie przestała się buntować, zaprzestała kontaktów z nim, a to wpłynęło pozytywnie na sytuację domową.

Tym samym w kontekście przytoczonych wcześniej argumentów nie sposób było uznać, że zeznania A. P. (1) dotyczące izolowania jej od rówieśników były wiarygodne – mogła spotykać się z kolegami, ale nie z Ł. Z. (1) i jego znajomymi – powyższe potwierdzili K. Ś. i P. S.. Również jej twierdzenia dotyczące wyzywania jej przez ojca, w kontekście zeznań ww. oraz matki i babki dziewczyny, a także ustaleń procedury Niebieskiej Karty i postępowania w związku z demoralizacją nieletniej - nie znalazły potwierdzenia. Stosowane w stosunku do pokrzywdzonej formy karcenia w postaci zabierania telefonu, czy komputera oraz zakazy dotyczące spotykania się z Ł. Z. (1) były zwykłymi zachowaniami wychowawczymi, wynikającymi z obaw o negatywny wpływ chłopaka na dziewczynę, ale też z niepokoju o nią samą, skoro uprzednio dochodziło do groźby A. P. (1) przez tego kolegę (vide wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 24 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII K 651/13 dotyczący nagannych prawnie zachowań Ł. Z. (1) wobec A. P. (1) w okresie letnim 2013 r.).

Jako wiarygodne Sąd potraktował zeznania Ł. F., który dokonywał rozpytania członków rodziny P. oraz świadków zajścia z dnia 24 lutego 2014 r., nie miał on bowiem jakichkolwiek powodów, aby składać niezgodne z prawdą n zeznania.

Również pozostałe dowody, w tym dokumentacja medyczna, opinia lekarska i psychologiczna, dokumenty czynności procedury Niebieskiej Karty oraz notatki urzędowe i odpis wyroku, nie budzą wątpliwości, co do ich zgodności z prawdą. Dowody te opierają się na niepodważalnych faktach, a sposób ich uzyskania odpowiada w pełni wymogom rzetelnego pozyskiwania dowodów.

Świadek A. P. (1), jest jednocześnie pokrzywdzoną. Sąd jedynie w części uznał jej zeznania za wiarygodne, to jest, gdy relacjonowała ona zachowanie ojca w dniu 24 lutego 2014 r., gdyż były one konsekwentne i znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków zajścia. Jednocześnie przedstawione wcześniej rozważania prowadzić musiały do podważenia jej wiarygodności odnośnie większości pozostałych rzekomych niewłaściwych zachowań ojca wobec niej, te bowiem sprzeczne były z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Powyżej ocenione dowody dyskredytują wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, w zakresie w jakim zaprzeczał on, iż dopuścił się stosowania kar cielesnych oraz w dniu 24 lutego 2014 r., wielokrotnego bicia po głowie i kopania pokrzywdzonej.

Sąd uznał, iż oskarżony Z. P., w dniu 24 lutego 2014 r., w miejscowości C., uderzając A. P. (1) po głowie, szarpiąc i kopiąc, spowodował u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni, wypełniając tym samym znamiona występku z art. 157 § 2 k.k.

Natomiast zachowania z listopada i grudnia 2013 r. oraz stycznia 2014 r. polegające na uderzaniu pokrzywdzonej powodowały naruszenie nietykalności cielesnej A. P. (1) i wyczerpywały ustawowe znamiona występku z art. 217 § 1 k.k.

Czyny z art. 217 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. są czynami ściganymi z oskarżenia prywatnego, które Prokurator może objąć ściganiem. Z uwagi na to, że jedynie występki z art. 157 § 2 k.k., którego Z. P. dopuścił się wobec córki w dniu 24 lutego 2014 r. został objęty ściganiem – popełnienie tego czynu zostało oskarżonemu zarzucone aktem oskarżenia w terminie przewidzianym w art. 101 § 2 k.k. - tylko odnośnie tego czynu nie nastąpiło przedawnienie karalności. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem również Prokurator jest związany terminem rocznym zakreślonym we wskazanym przepisie (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.02.2014 r. sygn.. akt II KK 23/14, w którym uznał, że

	objęcie ściganiem sprawy o przestępstwo prywatnoskargowe przez oskarżyciela publicznego i wystąpienie z aktem oskarżenia nie powoduje zmiany terminu przedawnienia w stosunku do tego, jaki ustawa przewiduje w postępowaniu wszczętym na skutek osobistej skargi pokrzywdzonego. W konsekwencji, jeżeli prokurator zamierza objąć ściganiem czyn z oskarżenia prywatnego w trybie art. 60 § 1 k.p.k., to przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia powinien upewnić się, kiedy pokrzywdzony powziął wiadomość o osobie sprawcy. Jeżeli nastąpiło to przed upływem roku, to także prokuratora obowiązuje roczny, a nie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 101 § 2 k.k.).
--	---

Sąd uznał, że zachowanie Z. P. w okresie od listopada 2013 r. do marca 2014 r. nie wyczerpywało znamion występków z art. 207 § 1 k.k., to jest nie stanowiło znęcanie się psychiczne i fizyczne nad córką.

Zauważyć należy, iż przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 k.k. zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu.

Istota przestępstwa znęcania się polega zatem na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za znęcanie się zachowania sprawiącego cierpienie psychiczne ofiary, decyduje ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego (por. Komentarz do kk t. 2 s. 613-616 pod red. Andrzeja Zolla, Zakamycze 1999).

Dowodami, na których w szczególności należało oprzeć się, dokonując ustaleń w niniejszej sprawie są zeznania matki i babki pokrzywdzonej oraz K. Ś. i P. S.. Co znamienne, istotnie różnią się one od tego co podaje A. P. (1). Żadna ze wskazanych osób nie podała aby była świadkiem, bądź słyszała od pokrzywdzonej o wulgarnym i agresywnym zachowaniu ojca wobec niej, a A. P. (2) potwierdziła jedynie karcenie dziewczyny klapsami.

W niniejszej sprawie, w kontekście wskazanych wyżej dowodów i oceny zeznań pokrzywdzonej, nie sposób mówić o czymś więcej niż o trzykrotnym naruszeniu nietykalności cielesnej A. P. (1) w miesiącach listopadzie i grudniu 2013 roku i styczniu 2014 roku, po niewłaściwych zachowaniach pokrzywdzonej wobec rodziców.

W przedmiotowej sprawie nie sposób zatem przyjąć, iż Z. P., który trzykrotnie użył siły fizyczne karcąc córkę, a w dniu 24 lutego 2014 r. swoim zachowaniem wypełnił znamiona występków z art. 157 § 2 k.k. działał w zamiarze bezpośrednim znęcania się nad córką, bowiem nie każde, nawet niewłaściwe zachowania rodzica wobec dziecka, może zostać uznane za znęcanie się.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2000 roku sygn. akt WA 37/00 wyraził pogląd, z którym Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni się zgadza, że: „Zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. skoro nie miały one charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej. Kryterium podmiotowo-przedmiotowe zachowania się sprawcy, wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 184 § 1 k.k. z 1969 r. (obecnie art. 207 § 1 k.k.), winno być nie tylko systematyczne czy zwarte czasowo lub miejscowo, lecz dodatkowo zachowaniu temu towarzyszyć musi intensywność, dotkliwość i ponížanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem (np. nietykalność osobista, godność osobista, mienie).”

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie sposób mówić o zrealizowaniu znamion występku z art. 207 § 1 k.k. przez Z. P., bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, ażeby wyrządził on córce swoim zachowaniem rażące dolegliwości psychiczne lub fizyczne, a także by działał z zamiarem jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, a jedynie w celu skarcenia za niewłaściwe zachowanie.

Powołane wyżej fakty nie pozwalają w ocenie Sądu na poczynienie ustalenia, iż oskarżony znęcał się psychicznie i fizycznie nad A. P. (1), zatem dokonano modyfikacji opisu i kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu, przyjmując, że realizowało ono znamiona z art. 157 § 2 k.k.

Dla przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za popełnione przestępstwo z art. 157 § 2 k.k., wystarczającym jest ustalenie, że gdy uderzał on pokrzywdzoną, szarpał i kopał, mógł przewidzieć, iż ta dozna rozstroju zdrowia lub obrażeń, powodujących uszczerbek na zdrowiu. W ustalonych przez Sąd okolicznościach faktycznych, niewątpliwym jest natomiast, że uderzanie oraz szarpanie i kopanie, nie były przypadkowe i wynikały z celowego działania oskarżonego.

Na tej podstawie należy uznać, że oskarżony w dniu 24 lutego 2014 roku działał umyślnie, w zamiarze ewentualnym spowodowania obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia, o których mowa w przepisie art. 157 § 2 k.k.

Nie budzi zatem wątpliwości, nie tylko sprawstwo, ale i jego wina Z. P., w zakresie przypisanego czynu, bowiem oskarżony działał, w sposób w pełni świadomy.

Oceniając całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych leżących w granicach czynu przypisanego oskarżonemu, Sąd nie uznał, iż jego stopień społecznej szkodliwości jest znaczny. Przede wszystkim podkreślić należy, iż oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia, bowiem po raz kolejny córka zbagatelizowała zakaz spotykania się z Ł. Z. (1), a sytuacja w jakiej zastał ich oboje była dość dwuznaczna – dziewczyna kuciała obok chłopaka i trzymała głowę na jego kolanach. J. nie sposób uznać prób izolowania A. P. (1) od tego chłopaka za nieuzasadnione. Ł. Z. (1) ma bardzo złą opinię i dopuszczał się wcześniej popełnienia przestępstw, w tym na szkodę małoletniej pokrzywdzonej. Znajomość z chłopakiem również negatywnie wpływała na zachowanie A. P. (1), co dostrzegła zarówno jej koleżanka K. Ś., jak też sąd wyznaczając jej kuratora w związku ze stwierdzoną demoralizacją. Ponadto zachowanie ojca nie spowodowało u pokrzywdzonej powstania obrażeń i choć było bolesne nie wymagało żadnego leczenia.

Nie sposób jednak również uznać, aby stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego był znikomy, skoro zachowanie Z. P. było długotrwałe i polegało nie tylko na szarpaniu ale również na uderzaniu po głowie i kopaniu w okolice pośladków.

Sąd, mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności charakteryzujące postawę sprawcy, jego warunki i właściwości osobiste, uznał, że dla spełnienia celów wychowawczo – prewencyjnych w odniesieniu do niego, możliwe jest skorzystanie z możliwości warunkowego umorzenia postępowania, tym bardziej, że okoliczności czynu nie budzą wątpliwości. Oskarżony pozwala prognozować, że w przyszłości nie popełni więcej przestępstw i będzie przestrzegać

porządku prawnego. Okoliczności czynu wskazują, iż działanie sprawcy wynikało z rozdrażnienia zaistniałą sytuacją i gniewu, wywołanego nieposłuszeństwem córki. Wyrządzona pokrzywdzonej szkoda nie była duża. Oskarżony jest osobą 44 – letnią, dotychczas niekaraną. Późniejsza postawa Z. P. – chęć naprawy relacji z córką i polepszania stosunków rodzinnych odniosły pożądany skutek.

Dla osiągnięcia celów postępowania nie jest konieczne skazanie Z. P., ale wystarczające będzie samo zagrożenie podjęcia postępowania, by sprawcy w pełni uświadomić niedopuszczalność takiego zachowania. W ocenie Sądu sam fakt występowania w sprawie w charakterze oskarżonego uświadomił mu ewentualne konsekwencje nazbyt emocjonalnego i siłowego rozwiązywania problemów wychowawczych. Zdaniem Sądu istnieje wobec niego pozytywna prognoza, pozwalająca przypuszczać, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa na szkodę córki

Uznał zatem Sąd, iż wobec oskarżonego zaistniały przesłanki do zastosowania środka w postaci warunkowego umorzenia postępowania. W realiach niniejszej sprawy Sąd określił okres próby na 2 lata, by zweryfikować prawidłowość postawionej pozytywnej prognozy kryminologicznej i w razie takiej potrzeby podjąć postępowanie wobec oskarżonego.

Uznano za zbędne oddawanie Z. P. pod dozór kuratora, uznając że jest to zbędne wobec postawy samej pokrzywdzonej, niechętej tej formie pieczy nad jej rodziną, jak też uznając, że pełnoletnia już A. P. (1) – świadoma możliwości dochodzenia swoich praw, będzie wiedziała jak postąpić w przypadku powtórnych niewłaściwych zachowań ojca wobec niej.

Jednocześnie postępowanie o czyny z art. 217 § 1 k.k. umorzono wobec przedawnienia ich karalności – skoro objęcie ich ściganiem nastąpiło po upływie roku od czasu gdy pokrzywdzona dowiedziała się o osobie sprawcy, a zatem gdy nastąpiło już przedawnienie karalności tych przestępstw.

Z uwagi na fakt, iż Z. P. prowadzi działalność gospodarczą poza granicami kraju i osiąga z niej wysokie dochody, Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia go od ponoszenia kosztów sądowych i wymierzył mu opłatę, na podstawie przepisów powołanych w punkcie 5 wyroku.